

Pieśń trzydziesta szósta. Pieśń Wija do bruny



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

PIEKŁO

Pieśń trzydziesta szósta. Pieśń Wija do bruny

solo

A któż tu leży pod naszymi stopami? Tak, tak, już cię rozpoznaję
Czyż to nie jest brudna bruna i cóż, me dziecko, powiesz mi teraz?
Więcej grzechów nie pamiętam, za wszystkie bardzo nie żałuję?
Klęknij, szepcz, szepcz mi, coś złego uczyniła, o niebiańska córko?
Przybliź się do mnie, niechże cię zobaczę, niech cię trochę poznam
Wezmę cię na ręce i rozgrzebię od środka, zobaczymy, cóż jest
Odkryjmy jeszcze, cóż za pozostałości masz w swym gardle
w śladach twych dawnych oczu rozczytuję pokrewieństwa inne
skryły się one za bruną, za tym kawałkiem rozpryśniętym w dal
Więc jak to tam było z tym pryzmatem na początku, gdzie reszta
czyżby się dostały w szpary wiekuiste inne niż nasze arkady?
Dawna bruna uciekała przed oblubieńcem w drodze na Miąskowo
najmocniej odpryśnięta, zawlekła się do grobowca rodzinnego
ponieważ za życia była pieprzniętą królowną, dzierżyła władzę
to teraz trzeba ją w odpowiednie szaty ubrać, w płaszcze purpurowe
Ten zestaw z płaszczem udręczonym podoba mi się, mój ulubiony
Zawijam cię jak ochłap po reszcie, która jeszcze pachnie w tobie
Nawet nie wiesz, jak żalosalne jest używanie tak słabego języka pieśni
Gdzież jest twoje rodzeństwo, gdzież są Blu i Bianca skruszone?
Dlaczego nie przyprowadziłaś ich do mnie, dlaczego nie oszukałaś ich
wabikami, drzwiami wiecznie uchylonymi do mych komnat z ciepłem?
Och, jakże ja nienawidzę tych kolorowych kształtów ludzkich główek
Błękitne, białe i brunatne wzory podzielone wobec niego, no, no, no
A gdzież jest ta nasza piejąca pieśni, ja także chciałbym się jej uklonić?
Została mi z polowania tylko bruna, już ja ją odpowiednio nauczę
Chce śpiewać, niech śpiewa, oto włożę w jej usta wielkie ciężary
Po cóż mi taka gerbera pod me łóżysko, na co mi ten śmieć brunatny?
Widzicie, jak muszę wachlować się cytatami, jak uczony w piśmie
Myślałaś, że nie dostrzegę ułamania po innych w tobie?
Będziesz więc potrójnie po nieobecnych częściach cierpieć
jeżeli możliwe jest trzykrotnej mocniej cierpieć tutaj
a tu mi właśnie znajomy podpowiada, że jest dawka trzykrotna
czeka właśnie na ciebie, oczywiście, że jest możliwe dla ciebie
wszystko jest możliwe, nie ma rzeczy niemożliwych dla mnie
doprawdy, co za brawura czynów, do prawdy od prawdy
Jak widzisz, mam zacięcie do muzyki i słowa, niezwykle uzdolniony
Towarzyszy mi ciągly nadmiar kropek zakańczających te białe wiersze
Pozwól więc, że zlepnię cię mocno w zakończenie interpunkcyjne
zatrzasnę cię w tobie z okazji tego niespodziewanego finału

ciągle kończając się, pozostaniesz na zawsze znakiem zamazanym
w środku zamazanym swoim własnym kolorem, który tak lubisz
Arriwe' derczy, bru' na

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-trzydziesta-szosta-piesn-wija-do-bruny>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznan 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).